

Grzesiowski powinien wylecieć z GIS, a nie przygotowywać autorytarne rozwiązania

Datum 3.10.2026
Subjekt Konfederacja Wolność i Niepodległość
Region Poland
Kategorie Healthcare and hospitals, Politics

Grzegorz Płaczek - przewodniczący Klubu Poselskiego Konfederacji.

W 2020 r. dr Paweł Grzesiowski zapewniał Polaków w kontekście długoterminowych skutków ubocznych szczepień przeciw COVID-19, iż „odległe efekty niepożądane nie mają racji bytu, bo fragment RNA [...] rozpada się po kilku godzinach i znika”.

Później dodał: „Jaki miałyby być mechanizm przewlekłych, odległych skutków? No nie ma takiego mechanizmu”.

To bardzo ciekawe, bo 27 sierpnia 2026 r. amerykańska FDA zobowiązała Pfizer/BioNTech do badań nad tym, gdzie trafia i jak długo utrzymuje się szczepionkowe białko Spike – także w narządach i tkankach. W badaniu Yale u części osób z PVS (szersze określenie zespołu objawów po szczepieniu przeciw C-19) wykryto krążące białko Spike nawet ponad 700 DNI po ostatnim szczepieniu!

FDA zobowiązała również Pfizer/BioNTech do ponownej analizy danych z badań klinicznych i sprawdzenia, czy występowały w nich zespoły objawów pasujące do opisywanego dziś zespołu objawów po szczepieniu przeciw COVID-19 (PCVS). Wyniki części tych badań mają być znane dopiero... w 2027 r.! Decyzja FDA została podjęta w wyniku pojawiających się w literaturze i systemach nadzoru opisów osób zgłaszających długotrwałe, wieloukładowe objawy po szczepieniu przeciw COVID-19.

Ale rozumiem, że dr Grzesiowski, który przed pandemią współpracował z przemysłem farmaceutycznym i ujawniał relacje finansowe z firmami działającymi na rynku szczepionek, w 2020 r. już wiedział, że odległych niepożądanych efektów po szczepieniu nie ma, a fragment RNA rozpada się po kilku godzinach i znika. Geniusz! W 2020 r. nie można było znać wieloletnich skutków szczepienia, bo nie istniały jeszcze wieloletnie obserwacje!

I właśnie tutaj pojawia się zasadniczy problem. W kolejnych latach zaczęto opisywać osoby zgłaszające długotrwałe objawy po szczepieniu. Nie dowodzi to jeszcze, że Spike powoduje objawy niepożądane (choć wielu naukowców i ekspertów na to wskazuje), ale właśnie dlatego potrzebne są dalsze badania. Zamiast więc powiedzieć ludziom: „tego jeszcze nie wiemy”, słyszeliśmy niesprawdzone i niepotwierdzone badaniami bzdury, a Państwo Polskie rozdawało zaszczepionym hulajnogi i organizowało loterie, zapewniając Polaków, że wszystko jest przebadane i bezpieczne.

Minęło 6 lat i FDA – widząc problem – nakazała to zbadać.

Doktor Grzesiowski powinien wylecieć z GIS, a nie przygotowywać autorytarne rozwiązania, które mają ostatecznie karać finansowo rodziców za brak zgody na obowiązkowe szczepienia swoich dzieci w Polsce!

<https://konfederacja.pl/grzesiowski-powinien-wyleciec-z-gis-a-nie-przygotowywac-autorytarne-rozwiazania>